Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 4 grudnia 1929 r.** **Nr. 49**



ORTELLO 3 l. og. kaszt. (Teddy — Hollebeck po Gorgos) własność Sign. G. de Montel, zwycięzca Prix de l'Arc de Triomphe 1929 r. w Paryżu (ż. P. Caprioli).

Uchwały Zjazdu.

Z całego szeregu doniosłych uchwał, które Zjazd powziął, podajemy niżej najważniejsze, z krótkiem uzasadnieniem poszczególnych z nich, dla lepszego zorjentowania się w tak obszernym materjale.

Władze oznaczyły termin przeniesienia toru stołecznego na Służewiec na rok 1933. Jest to termin stosunkowo bardzo krótki, a przytem olbrzymia praca rozbudowy nowego toru natknęła się na niepomyślną konjunkturę finansową i kredytową. Ponieważ tor warszawski jest motorem całego aparatu wyścigowego w kraju, a przeto wywiera decydujący wpływ na możność rozwoju hodowli i sportu konnego, najmniejsza przerwa w jego działalności musiałaby pociągnąć za sobą likwidację hodowli materjału uszlachetniającego a tem samem zachwiałaby poważnie produkcję konia wojskowego. Z tych względów uznać należy normalne i nieprzerwane funkcjonowanie wyścigów w Warszawie za zagadnienie państwowej wagi.

W związku z powyższem Zjazd zwraca się do Władz państwowych o ułatwienie wszelkiemi możliwemi środkami Towarzystwu Zachęty do Hodowli Koni w Polsce sprawy sfinansowania przenosin toru, lub na wypadek, gdyby sfinansowanie to w naznaczonym przez władze terminie t. j. do roku 1933 nie było możliwe — o przedłużenie Towarzystwu prawa użytkowania obecnie zajmowanego terenu.

W sprawie materjału remontowego pochodzenia orjentalnego Zjazd uchwalił, by tego rodzaju materjał remontowy przy wzroście 152 cmt. stojącej miary, o ile pod innemi względami odznacza się wysoką jakością, mógł uzyskiwać ceny płacone dotychczas jedynie za konie od 156 cmt.

Zjazd uznaje za wysoce celowe i konieczne urządzanie corocznie pokazów i wystaw okręgowych, a co 3 lata wystaw krajowych w punktach z góry obmyślanych z planem na lat 20. Ustalenie w najbliższej przyszłości Okręgów hodowlanych Zjazd uznał za zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Zjazd uznał za rzecz bardzo korzystną, w celu dodania bodźca zamiłowanym hodowcom koni szlachetnych, aby w pułkach kawalerji była prowadzona ewidencja koni wybitnie pracujących, a także odznaczających się na raidach, konkursach i t. p. i nagradzania następnie wybitnemi nagrodami hodowców takich koni — ma to na celu m. in. tak pożądaną łączność hodowców z armją.

Zjazd uchwalił zwrócić się do Ministrestwa Komunikacji w sprawie skonstruowania i zremontowania już istniejących wygodnych, specjalnych wagonów, dla bezpieczniejszego transportu koni bardzo cennych.

Punktem kulminacyjnym Zjazdu było uchwalenie przez Zjazd:

1) że cena konia remontowego od początku istnienia Państwa Polskiego jest znacznie niższa od rzeczywistych kosztów wychowu,

2) że ciężki stan ekonomiczny gospodarstw rolnych zmusza do rewizji opłacalności poszczególnych gałęzi produktów rolnych,

3) że rewizja ta doprowadzić musiałaby nieuchronnie do zaniechania hodowli konia wojskowego.

4) że zaniechanie tej hodowli byłoby czynnikiem z punktu widzenia obrony Państwa nie do pomyślenia, że rzeczą państwowej wagi jest zagwarantowanie za konie remontowe przeciętnej ceny **dwa tysiące złotych** na najbliższe trzy lata, z rozpiętością od 1.000 zł. do 3.000 zł., z tem, że Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie nabywać do celów sportu wojskowego, oraz dla wyższych dowódców tylko konie krajowej hodowli po cenach wyższych.

Zjazd uchwalił starać się o zniesienie podatku komunalnego od koni wierzchowych, jako rzeczy szkodliwej tak dla sportu, jak i dla celów obrony Państwa.

W sprawie importu ogierów szwedzkich Zjazd postanowił prowadzić go nadal, zależnie od wyników rejestracji klaczy i przychówku koni pociągowych, z użyciem jednocześnie ogierów pogrubionych pół krwi szlachetnej przeważnie małego wzrostu.

Odnośnie do koni huculskich Zjazd uznał za pożądane: 1) zakupywanie ogierów tej rasy dla stad państwowych, 2) uprzystępnienie nadal połonin dla hodowców koni tej rasy, 3) wydanie księgi rejestracyjnej koni rasy huculskiej, 4) przyznawanie rocznej subwencji Związkowi hodowców koni rasy huculskiej.

W sprawie eksportu i tranzytu — Zjazd uchwalił poczynić starania o zawarcie z Państwami europejskiemi, a w pierwszej linji ościennemi, traktatów uwzględniających eksport koni oraz tranzyt na warunkach możliwie dogodnych, a w szczególności:

1) przeprowadzenie z Francją rewizji traktatu i konwencji weterynaryjnej w celu nieutrudniania eksportu koni i wytworów,

2) uzyskanie od Niemiec zniesienia ograniczeń co do wzrostu koni eksportowych od nas,

3) uwzględnienie w rokowaniach o traktat polsko-niemiecki wolnego tranzytu koni z Polski do krajów trzecich.

4) wpłynięcie na nasze placówki zagraniczne, aby pilnie śledziły możliwość eksportu koni, względnie przetworów z Polski do różnych krajów, popularyzowały ten eksport i systematycznie podawały do wiadomości hodowców o wszelkich w tej dziedzinie możliwościach, oraz o wymaganiach rynków zagranicznych.

W sprawie taryf kolejowych — Zjazd uchwalił dążyć:

1) do ogólnego obniżenia taryf przewozowych na konie, przetwory i pasze,

2) do rozciągnięcia na wywóz kolejowy koni tych samych zniżek, które są stosowane względem innych zwierząt domowych,

3) do objęcia przez ulgowe taryfy dla koni zarodowych również koni sportowych,

4) do rozciągnięcia na przewozy kolejowe owsa wewnątrz kraju zniżek stosowanych przy eksporcie,

5) do uzyskania zezwolenia właściwych władz, aby przy przewozach drobnicowych koni dozorca mógł jechać w tym samym wagonie towarowym za zwykłym biletem III-ej klasy,

6) do wprowadzenia przy przewozach koni do ośrodków handlowych (zbiorczych) a stamtąd na eksport, łącznego liczenia odległości przewozu.

W sprawie podatku obrotowego — Zjazd uchwalił wszcząć starania:

1) o zniesienie lub możliwe zmniejszenie podatku obrotowego od tranzakcji końmi wewnątrz kraju,

2) o bezwzględne zniesienie podatku obrotowego od tranzakcji końmi na eksport.

Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku.

DWULATKI.

Przystępując do zbilansowania roku wyścigowego 1929-go, stoimy przed zadaniem niezmiernie trudnem, zwłaszcza wobec potrzeby trafnej oceny naszych czołowych dwulatków. Produce wygrała Ile de France, Middle Park Plate (6 koni zostało na starcie) Gozdawa, Borowna zaś Casanova. Nagrody imienne mniejszego znaczenia przypadły: Próbna dla ogierów Giewontowi, Próbna dla klaczy Grażynie, Sernicka Gromowi II-mu, Widzowa znowu Grażynie, im. J. Reszkiego znowu Gromowi II-mu. Jednem słowem czołowe dwulatki nasze biły się wzajemnie, w zależności: od warunków lepszego, lub gorszego startu, lekkiego, lub ciężkiego toru, wyższej lub niższej kondycji, czyli, że znacznej różnicy klasy między niemi nie było.

Gonitwa o jedną z trzech najzaszczytniejszych nagród sezonu, przeznaczonych dla dwulatków, Middle Park Plate, normalny wynik której mógł by bardziej uwydatnić wartość któregoś z czołowych dwulatków, rozegrała się pod względem sportowem tak niefortunnie, że rezultat nic nie wyjaśnił. Sześć koni, a między nimi twarde faworytki: Ile de France, Osoba z Inteligencji i Grażyna pozostały na starcie, nie biorąc udziału w wyścigu, fakt w kronikach turfu niebywały. Znamiennym również pozostanie w historji naszego turfu fakt inny, że w gonit-



HAGA 3 l. kl. gn. (Stavropol — Riga) M. i T. Babeckich wygrywa pod żok. Góreckim Handicap Otwarty dla 3-latków (10.000 zł. — 2100 mtr.) bijąc Monte Carlo, Bascule i 4 inne konie.

wie im. J. Fanshawe, tej naszej porównawczej, nie stanął u startu ani jeden dwulatek, co do tej generacji zaufania również nie wzbudza.

Wobec powyższego śmiało twierdzić możemy, że francuskiego Château Bouscaut, ani włoskiego Gerarda, ani zeszłorocznego naszego Fausta pomiędzy dwulatkami w r. b. nie było.



FERRO 6 l. og. gn. (Landgraf — Frauenlob) reproduktor w stadzie Erlenhof (do art. p. Popiela).

Lecz zawodzą często dwuletnie fenomeny! Zawiodły we Francji Meeting, Amorina, Necklase, zawiódł w Anglji zupełnie Costaki Pasha, Gay Day względnie tylko potwierdził swoją dwuletną formę, podczas gdy wysokiej klasy wyścigowce wyłaniają się czasami ze środowiska przeciętnych dwulatków, które do pełni rozwoju poźniej dochodzą.

Na czele listy zwycięskich dwulatków stanął w r. b. og. gn. C a s a n o v a po Balthazar i angielskiej Crescentic, która przedtem dała już z tymże reproduktorem nerwową nieco, lecz bardzo zdolną Czataldżę. Casanova własność p. J. Żółkiewskiego, hodowli p. H. Woźniakowskiego, będąc w treningu u doskonałego futermeistra, który jako samodzielny trener posiadał niezmiernie mało kwalifikacji, dotrenowywał się sam wyścigami i pierwsze jego występy, a zwłaszcza debiut, nie pozwalały podejrzewać wnuka Roi Herode'a o wysoką klasę. Zadebiutował on już w drugiem dniu jesiennego sezonu, 27-go sierpnia, w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji, gdzie mając piękne momenty w wyścigu kończył bez miejsca za D-rem Oskarem, Ilbitem i Hegirą, bijąc Miriam tylko, która n. b. zarzuciła się na starcie i zdaleka goniła pole. Po dłuższej przerwie Casanova występuje w wyścigu o nagrodę 3-ej kategorji, gdzie mija celownik na dobrem 3-ciem miejscu za Miriam i Skironem, za nim zaś były Brylant, Gardenja i Hektor. Dalej następuje pierwsze zwycięstwo w nagrodzie 3-ej kategorji, którą wygrywa pewnie od Beduina i Basi. Następnie znowu w gonitwie 3-ej kategorji doznaje porażki. Wyścig wygrywa łatwo Bacarat, bijąc Skirona, dobry trzeci Casanova i dalej Bizun i Harap. Dalej wygrywa w walce nagrodę 3-ej kategorji od Bachmata i dalekiej swej towarzyszki stajni Dalji. Po tym wyścigu Casanova dochodzi widocznie do kondycji, gdyż wkrótce w nagrodzie 2-ej kategorji bije bardzo pewnie Gran Chuckle'a i Dra Oskara. Po tem ostatniem poważniejszem już zwycięstwie staje u startu Casanova w klasycznej gonitwie o nagrodę Borowna na dystansie 1600 mtr., gdzie przyjąwszy bardzo ostre tempo (pierwsze 1100 mtr. w 1 m. 8 i pół sek.), zaproponowane przez Groma II wespół z Grażyną, idzie w wyścigu przez cały czas na bliskiem 3-ciem miejscu, w połowie linji prostej wychodzi na czoło i wygrywa w walce z Grzelą, który doszedł do pola dopiero na linji prostej, gdy tempo gonitwy osłabło, w decydującej więc walce nie uczestniczył, finiszując dopiero w ostatniej chwili. Tuż 3-ci był Grom II-gi i dalej Gozdawa, Bimbus i Grażyna. Ogólny czas gonitwy jak dla dwulatków rekordowy! Dystans 1600 mtr. przebyty został w 1 m. 42 sek., co zważywszy na bardzo ostre tempo początkowe wróży na przyszłość zwycięzcy piękne nadzieje. Po tem zaszczytnem zwycięstwie Casanova staje u startu w gonitwie o nagrodę im. J. Reszkego na dystansie 1200 mtr. Wyścig ten rozegrany po bardzo ciężkim torze, wyrwawszy start, wygrał Grom II-gi. Casanova na linji prostej finiszował doskonale, minął cwałującą na drugiem miejscu Osobę z Inteligencji, lecz po błocie finiszować trudno, dojść więc do uciekiniera Groma II-go, który n. b. po ciężkim torze galopuje wybornie, nie mógł i był zmuszony zadowolić się drugą nagrodą. Trzecie miejsce w tym wyścigu utrzymała druga od startu Osoba z Inteligencji, w walce z doskonale finiszującym Skironem; daleko z tyłu kończył Bejrut, który przedtem miał doskonałe wyścigi. Pozostała na starcie Ile de France.

Tak przedstawia się dwuletnia karjera zwycięzcy nagrody Borowna, Casanovy. Biegał on 8 razy, wygrał 4-y pierwsze nagrody, 1 drugą, 2 trzecie i raz był bez miejsca, debiutując. W wyścigach swych wykazał on duży „speed", stayerskie zdolności, serce w walce, oraz dużą odporność organizmu. Biegając od sierpnia do końca października i dotrenowując się sam wyścigami, nietylko że nie tracił kondycji, lecz stale progresował, co koniowi bez klasy nie uszłoby bezkarnie. Źrebiec p. J. Żółkiewskiego jest to ogier dość rosły, kościsty, o bogatych linjach wyścigowych, lecz niesformowany ostatecznie, co zestawione razem w sumie powinno mu rokować jaknajświetniejszą przyszłość. Na Derby jednak Casanova nie jest zapisany.

Drugie miejsce z sumą 35.500 zł. na liście wygranych dwulatków zajął G r o m II-g i, p. St. Mroczkowskiego, stada p. Fr. Wężyka z Nosowa po Oszczepie i Gioconda wysokiej pół krwi. Startując 8 razy, Grom II-gi wygrał 5 pierwszych i 2 trzecie nagrody i jeden raz był bez miejsca. Jest to ogier średniej miary, bajecznie wychowany i zupełnie sformowany. Wyścigami swymi dowiódł: primo, że był jak cała stajnia p. St. Mroczkowskiego w doskonałej kondycji, secundo, że po ciężkim torze galopuje z większą niż rówieśnicy jego łatwością, co stwierdził, bijąc w nagrodzie Sernickiej Igłę, Osobę z Inteligencji i Grażynę, oraz w nagrodzie im. J. Reszkego Casanovę, Osobę z Inteligencji, Skirona i Bejruta, podczas gdy na torze lekkim przegrał próbną nagrodę do Giewonta i Gozdawy, nagrodę Widzowa do Grażyny, Ile de France i Ironji, nagrodę Borowna do Casanovy i Grzeli, bijąc Gozdawę, Bimbusa

i Grażynę, która widocznie wyszła wtedy już z formy, gdyż po przejściu pierwszego kilometra była pobita i poddała się bez walki. Do Derby Grom II jest zapisany.

Trzecie miejsce na liście wygranych pomiędzy rówieśnikami swoimi zajął z sumą 35.100 zł. Gozdawa p. H. Cichowskiego, ze stada pp. A. i J. Bronikowskich z Byszowa po Wily Attorney i Red Start. Kasztanowaty ogier ten, również doskonale wychowany i sformowany, zdradzał już na galopach duże zdolności. To też zadebiutował odrazu w pierwszym dniu jesiennego sezonu w nagrodzie Próbnej dla ogierów, gdzie, finiszując z ostatnich miejsc w wyścigu, przegrał do Giewonta, pobił jednakże Groma II-go, Dam'a, Douceur de Vivre'a Bachmata i Lutin'a. Następnie w pojedynkowej walce, w nagrodzie 2-ej kategorji pobił o łeb doskonałego Głuszca. Dalej przychodzi kulminacyjny punkt dwuletniej karjery Gozdawy nagroda Middle Park Plate. Sześciu żokei, wziąwszy start za falstart, zatrzymało swe konie, w dystans ruszyły tylko Douceur de Vivre i Gozdawa, z których ostatni w połowie linji prostej swobodnie wyszedł na czoło i najformalniej wygrał gonitwę. Zwycięzców nie sądzą, lecz Gozdawa w każdym razie przez prosty przypadek pozbawiony został poważnej konkurencji, a Ile de France, Grażyna, Osoba z Inteligencji groźnemi wówczas były przeciwniczkami. Po tym triumfie ogier p. H. Cichowskiego wystąpił jeszcze dwa razy: w nagrodzie Widzowa i Borowna, lecz płatnego miejsca nie zajął, może wyszedł już nieco ze swej najlepszej kondycji. Ogółem Gozdawa biegał 5 razy, wygrywając 2 pierwsze, 1 drugą nagrodę i dwa razy był bez miejsca, na Derby jest zapisany.

Na 5 startów biegała wszystkiego 3 razy Ile de France A. margr. i A. hr. Wielopolskich, wychowanka stadniny Państwowej w Kozienicach, córka Mości Księcia i Dunkierki, wygrywając 1 pierwszą, 1 drugą i 1 trzecią nagrodę, w sumie 29.870 zł., dwa razy zaś pozostała na starcie. Ile de France zadebiutowała pierwszego dnia jesiennego sezonu w nagrodzie próbnej dla klaczy, gdzie ruszyła od startu z pewnem opóźnieniem, i nie postawiona „na chód" przez żokeja dopiero na linji prostej rozeszła się i zajęła dobre trzecie miejsce za zwycięzką Grażyną i Osobą z Inteligencji, z tyłu kończyły Igła i Azais. Następny jej występ w Produce uwieńczony został łatwem zwycięstwem nad Ironją, Seminorą, D-rem Oskarem, Igłą i Giewontem. W Middle Park Plate Ile de France razem z sześcioma rówieśnikami pozostaje na starcie i w gonitwie udziału nie przyjmuje. W nagrodzie Widzowa zajmuje drugie miejsce za Grażyną, przed niebliską Ironją, Gromem II-im, Douceur de Vivre'm i Gozdawą i następnie w nagrodzie Borowna znowu pozostaje na starcie. Jak widać z powyższego Ile de France jako dwulatka eksploatowana była bardzo niewiele, co na przyszłość może wyjść jej tylko na dobre. Jest to piękna kasztanowata źrebica bardzo „racing like", lecz niezbyt jeszcze sformowana. W przyszłości od tej córki Mości Księcia i klasowej Dunkierki oczekiwać należy pięknej karjery. Szybkości posiada wiele, a sądząc z pochodzenia jak po ojcu tak i po matce, zwyciężczyni między innemi St. Leger, dystansu bać się nie powinna, na Derby jest zapisana.

Piąte miejsce na liście wygranych zajęła doskonała Grażyna klacz gniada p. W. Jaśkiewicza, urodzona w stadzie A. ks. Czartoryskiego, po Parachute i Błyskawica. Grażyna biegała wszystkiego 4 razy, gdyż raz w Middle Park Plate pozostała na starcie. Wygrała 2 pierwsze nagrody i dwa razy była bez miejsca, zdobywając okrągłą kwotę 25.000 zł. Nagrodę Próbną dla klaczy wygrała od Osoby z Inteligencji, Ile de France, Igły i Azais. W nagrodzie Sernickiej rozegranej po błocie ruszyła od startu z opóźnieniem, szybko odrobiła stracony teren, wychodząc już przed ostatnim zakrętem na drugie miejsce, poczem odpadła, kończąc dystans na ostatniem miejscu za zwycięzkim Gromem II-gim, Igłą i Osobą z Inteligencji. Następnie łatwo wygrała nagrodę Widzowa od Ile de France, Ironji, Groma II-go, Douceur de Vivre'a i Gozdawy. W nagrodzie Borowna zaś wyszła widocznie z kondycji, gdyż, idąc w wyścigu na drugiem miejscu, na ostatnim zakręcie już poddała się bez walki, kończyła dystans na ostatniem miejscu i na tem skończyła swoją dwuletnią karjerę wyścigową. Grażyna jest klacz doskonale zbudowana i ma wygląd wyścigowca zupełnie już dojrzałego, obdarzona jest ogromnym speed'em i o ile będzie trzymać dystans, powinna być zaliczona do pierwszej klasy. Zły jej wyścig w dystansowej, jak dla dwulatków, nagrodzie Borowna można tłomaczyć wyjściem z kondycji.

Błysnął klasą w nagrodzie Próbnej dla dwuletnich ogierów Giewont p. W. Jaśkiewicza, ze stada A. ks. Czartoryskiego, na którym się kończy lista zwycięzców imiennych nagród. Biegał on 4 razy i zdobył 1 pierwszą, 1 drugą nagrodę i 2 razy był bez miejsca, zarabiając 12.100 zł. Syn Fils du Vent'a i Blameless, rodzony brat Fakira, a półbrat Fanfary, coś tam niedomagał i wyfitowany naprędce dostał odrazu dość ciężki wyścig, gdyż sforsowawszy w nagrodzie Próbnej prowadzącego gonitwę Groma II-go, zmuszony był jeszcze stoczyć walkę z finiszującym Gozdawą; z walki tej wyszedł zwycięsko, lecz dalsze jego występy były już niepodobne do debiutu. O ile jednak będzie zdrów i w porządku, spodziewać się należy po nim doskonałej dalszej karjery, na Derby jest zapisany.

D. c. n. *Józef Szempliński.*

Kilka słów o reproduktorach stada „Erlenhof" (Niemcy).

Pomimo rozważania teorji Mendla i badań biologicznych, wyprodukowanie idealnego konia wyścigowego pełnej krwi jest zagadką i długo nią jeszcze zapewne pozostanie; mamy bowiem do czynienia przy rozwiązaniu tego zadania z wieloma „niewiadomemi" a mianowicie z tajnikami przyrody (np. rodzeństwo najczęściej zupełnie do siebie niepodobne — z budowy, wzrostu, maści, dzielności i psychicznego ustroju).



WALLENSTEIN og. gn. ur. w 1917 r. (Dark Ronald — Wiener Mädel po William the Third) reproduktor stada Erlenhof.

Hodowcy, obdarzeni szczególną intuicją i gruntownie przytem obeznani z rodowodami, zawdzięczają nieraz powodzenie trafnemu doborowi prądów krwi, dobrze obmyślanym inbreedem — tembardziej, że z tysięcy znanych rodowodów koni, które się wyróżniły, możemy wywnioskować już pewne formułki, jakich prądów krwi połączenie daje prawdopodobnie dodatnie wyniki.

Ze zbliżaniem sie sezonu kopulacyjnego namyślają się i wiele godzin trawią hodowcy nad doborem najodpowiedniejszych reproduktorów do swych klaczy. Albo się korzysta z własnego ogiera lub wydzierżawionego od Głównego Zarządu Stad Państwowych do **wszystkich** klaczy w danem stadzie, co jest oczywiście najmniej wskazane, albo korzysta się z czołowych ogierów stadniny państwowej w Kozienicach, gdzie różnorodność krwi w ostatnich dwóch latach nabytych ogierów ułatwia hodowcom krzyżowanie.

Pozostaje w końcu trzecia droga — wysyłanie klaczy do zagranicznych ogierów.

Droga kosztowna i często, jak wszystko co ludzkie zawodzi, zwłaszcza, gdy klacz się okaże nie źrebna; ale sięgając pamięcią do przedwojennych czasów, a nawet jeszcze bardziej wstecz do czasów narodzin polskiej hodowli pełnej krwi — widzimy że stada: Serniki, Krasne, Kruszyna, Borowno, Stara Wieś i wiele innych pozyskały swoich najprzedniejszych szermierzy, rozgłos i opłacalność hodowli, dzięki nie żałowaniu trudów i kosztów połączonych z wysyłaniem klaczy zagranicę na dobrze obmyślane krzyżowania. Wysyłano do Austro-Węgier, Niemiec, Francji, a nawet do Anglji.

O wyniku świadczy kilka nazwisk z wielu wybitnych koni, pochodzących po zagranicznych reproduktorach — oto: Dark Blue, Gayarré, Krakus, Sezam, Madame de Cossé, Bravo le Sancy, Farurey, Batory, Beverly, Matador, Chapeau bas, Tais, Grey boy, Mamour i t. d.

Wspaniały rozmach, przedsiębiorczość i głębokie znawstwo właścicieli „Spółki Kresowej" dowodzi, że i dziś ta droga jest możliwa, a poniekąd — wskazana.

Myśli te nie nowe, owszem stare jak świat, lecz może warte przypomnienia, nasunęły się piszącemu, na skutek niespodziewanego otrzymania ślicznie wydanego ilustrowanego prospektu stada p. Oppenheimera w Erlenhof koło Frankfurtu nad Menem, wraz z odręcznem pismem, proszącym o podanie do wiadomości polskich hodowców pełnej krwi, że stado to chętnie przyjęło by polskie klacze w celu kopulacji z trzema reproduktorami bardzo wysokiej klasy, tamże znajdującemi się.

Przy ofercie tej niewątpliwie gra rolę własny interes właściciela stada w Erlenhof, nie mniej świadczy o coraz większem zainteresowaniu się zagranicy polską hodowlą, która licznemi zakupami zagranicznego materjału, stałym rozwojem, popieraniem sportu wyścigowego i konkursowego, pod niezmordowanem a celowem kierownictwem Departamentu Hodowli Koni — tak szybko się wzmaga i podnosi.

Stado Erlenhof, zaledwie kilka lat temu założone, z wielkim nakładem na dobór materjału hodowlanego (dużo klaczy nabyto we Włoszech — ojczyźnie Ortella), a także na urządzenie zabudowań i pastwisk, zajęło niespodziewanie szybko jedno z pierwszych miejsc w hodowli niemieckiej, wydając kilka znakomitych koni, które zdołały wygrać klasyczne nagrody*).

Stado posiada i ogłasza następujące ogiery:

1) Laland (własny) ur. w r. 1917 w stadzie Walfried pp. Weinberg, miary 173 cmt. pod kol. 22 cmt. po Fels (Hannibal — Festa) od Ladyland po Kendal od Glare po Ayrshire.

Na 15 startów, siedem razy pierwszy, pięć razy drugi, raz trzeci. Suma wygranych 233.000 Marek.

Biegało po nim jedenaście koni, które wygrały z górą 400.000 Marek. Odznaczyły się zwłaszcza Libertas, druga o głowę w Derby za Mah Jong; Normanne drugi w Derby i St. Leger; Teutone, Atlantic i Serapis. Cena stanówki 2.500 Mk.

---

*) Graf Isolani tegoroczny derbista niemiecki, własność p. Oppenheimera, urodził się w jego stadzie Erlenhof.

LALAND og. gn. ur. w 1917 r.	Fels	Hannibal	Trachenberg	Flibustier
				Dirtcheap
			Zama	Hermit
				Sonsiequeen
		Festa	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			L'Abbesse de Jouarre	Trappist
				Festive
	Ladyland	Kendal	Bend'Or	Doncaster
				Rouge Rose
			Windermere	Macaroni
				Miss Agnes
		Glare	Ayrshire	Hampton
				Atalanta
			Footlight	Cremorne
				Paraffin

2) Wallenstein (wydzierżawiony) ur. w r. 1917 w stadzie Schlenderhan bar. Oppenheima, miary 177 cm. pod kolanem 21 cmt.. Na 35 startów, dziewiętnaście razy pierwszy, osiem razy drugi, cztery razy trzeci. Suma wygranych 1.500.000 Mk. Wallenstein jest po Dark Ronald od Wiener Mädel po William the Third od Danubia po Saphir.

WALLENSTEIN og. gn. ur. w 1917 r.	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton	Lord Clifden
				Lady Langden
			Black Duchess	Galliard
				Black Corrie
		Darkie	Thurio	Cremorne
				Verona
			Insignia	Blair Athol
				Decoration
	Wiener Mädel	William the Third	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Gravity	Wisdom
				Enigma
		Danubia	Saphir	Chamant
				Sappho
			Austria	Ayrshire
				Orsova

Wiener Mädel dała w stadzie między innemi Weisdorn, Damenweg, Wachholder, Walzertraum i Wiener Blut. Babka Wallensteina Danubia dała: Daniło II, Czardas, Dolomit, Dolman i Nubier. Linja żeńska jest pierwszorzędna, w stadzie Schlenderhan najcenniejsza i nie ustępuje linji sławnej Festy. Ojciec Wallensteina, Dark Ronald, jest reproduktorem wszechświatowej sławy. Wallenstein pokrywał najpierw w stadzie Napajedl p. Baltazzi, od r. 1925 w Niemczech i dał licznych zwycięzców, jak: Markgraf, Grenadier, Rebell, Arabella, Alba Baiser, Savonarola. Cena stanówki 2000 Mk.

3. „Ferno" (wydzierżawiony) ur. w r. 1922 w stadzie Rohrenfeld p. Haniel, po Landgraf (niezwyciężony)



LALAND og. gn. ur. w 1917 r. (Fels — Ladyland po Kendal) reproduktor w stadzie Erlenhof.

od Frauenlob po Caius od Farandole po Saphir. Miary 173 cm., pod kolanem 21 cm. Na 26 startów czternaście razy pierwszy, pięć razy drugi, cztery razy trzeci. Suma wygranych 255.000 Mk. Ferro zdobył między innemi: Union, Derby, Wielką Nagrodę Berlina; w Gladiatoren Preis, w historycznej walce uległ o głowę Oleandrowi. Rozpoczyna w b. r. karjerę stadną. Cena stanówki 1500 Mk.

FERRO og. gn. ur. w 1922 r.	Landgraf	Louviers	Isinglass	Isonomy
				Deadlock
			St. Louvaine	Wolfsrag
				St. Reine
		Ladora	Ladas	Hampton
				Illuminata
			Dorothea	Sterling
				Cherry Duchess
	Frauenlob	Caius	Réverend	Energy
				Réveuse
			Choice	Galopin
				Selection
		Farandole	Saphir	Chamant
				Sapho
			Franche Comté	Saxifrage
				Frivolité

Krótkie te uwagi i wiadomości posłużą być może właścicielom stad pełnej krwi przy wyborze i układaniu krzyżowań na nadchodzący sezon kopulacyjny. Adres: M. I. Oppenheimer Zentrale. Frankfurt am Mein. Hanauer Landstrasse 175-185.

Kurozwęki, dnia 10 listopada 1929 r.

Paweł Popiel.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Do programu gonitw w Warszawie** na r. 1930, jak się dowiadujemy, wprowadzone będą poważne zmiany. Przedewszystkiem zostaną otwarte dla klaczy zagranicznych następujące nagrody pozagrupowe, które dotychczas były zupełnie dla koni zagranicznych zamknięte: Ułanów Jazłowieckich, Kozienicka, Rzeki Wisły, Widzowa oraz kilka nagród wartości 4.000 i 7.000 zł. Następnie we wszystkich nagrodach pozagrupowych, za wyjątkiem „Sprzedażnych" klacze 5 l. i st. nie będą mogły współzawodniczyć. W ten sposób sporstmani znajdą zachętę do kupowania zagranicą przyszłych matek stadnych, zaś klacze krajowe, zwłaszcza bardziej wartościowe, wcześniej i w lepszym stanie opuszczać będą tor i przechodzić do stada.

Wobec stwierdzonego zbyt małego przyrostu ilości matek stadnych pełnej krwi w Polsce, reformy te są niewątpliwie doniosłego znaczenia i bardzo na czasie.

Pozatem, jak słyszymy, Towarzystwo Zach. do H. K. w Polsce i Łódzkie T-wo Wyścigów Konnych zamierzają w ciągu najbliższych lat wykluczać stopniowo z gonitw płotowych i przeszkodowych wałachy i ogiery zagraniczne, aby wstrzymać import, który najzupełniej (wałachy) lub w znacznej większości wypadków (słabe ogiery dla celów czysto sportowych) żadnej korzyści krajowi nie przynosi, natomiast stwarza niepotrzebną konkurencję dla hodowli krajowej i powoduje bezcelowy odpływ gotówki z Polski.

Z innych zmian, jakie się ukażą w nowym programie wyszczególnić należy przesunięcie terminu Derby na połowę czerwca, Oaks'u na pierwszą niedzielę sezonu jesiennego (dystans 2.400 mtr.), utworzenie nowej 15 tysięcznej nagrody dla 3 l. klaczy krajowych w sezonie wiosennym, oraz przejście z systemu 5-ciu grup dla 3 l. i st., na system 4-ch grup, przyczem wartość najniższej nagrody wyniosłaby 1.600 zł., a ilość wyścigów nie ulegałby zmianie.

Sezon łódzki będzie przedłużony o tydzień.

— **Stado Leszno** p. M. Bersona poniosło wielką stratę, gdyż najwięcej obiecująca roczniaczka **Malaita** (Aberglaube — Maladetta) kupiona na dorocznej licytacji, uległa wypadkowi, przy którym doznała złamania miednicy.

— **Buławę** 5 l. kl. siwą (Rattlejack — Bodrog) sprzedał p. L. Dydyński porucznikowi Bierzyńskiemu.

— **Sprostowanie:** W artykule „Stado Grabowo" (Nr. 46, str. 687) wkradła się pomyłka, powiedziano mianowicie, iż matka The Cheetah, Oaksistka Cherimoya jest matką Sunny Trace, winno zaś być: jest babką Sunny Trace, co niniejszem prostujemy.

— **Statystyka wygranych koni za rok 1929 w Polsce:**

Dwulatki powyżej 5.000 zł.

Casanova	39.060.—	Derkacz	9.610.—
Grom II	35.600.—	Dick	9.580.—
Gozdawa	35.100.—	Lutin	9.570.—
Ile de France	29.870.—	Igła	9.400.—
Grażyna	25.000.—	Bejrut	9.030.—
Seminora	23.987.—	Ilbit	8.010.—
Osoba z Inteligencji	23.600.—	Skiron	7.720.—
Douceur de Vivre	20.600.—	Dobra Wróżka	7.540.—
Grzela	17.250.—	Lalita Liana	7.510.—
Beduin	14.300.—	Bimbus	7.480.—
Ironja	13.411.—	Dr. Oskar	7.420.—
Giewont	12.100.—	Miriam	7.340.—
Głuszec	11.410.—	Ben Hur	7.260.—
Bacarat	10.910.—	Drzazga	6.330.—
Iłża	10.650.—	Irlandja	6.330.—
Gran Chuckle	10.000.—	Passionata	6.060.—
Hardwar	5.950.—	Branka II	5.190.—
Iwa	5.930.—	Roi Barde	5.160.—
Granada II	5.890.—	Nil	5.150.—
Ever Ready	5.500.—	Kamionka	5.070.—
Rinaldo	5.400.—	Intrygant	5.030.—
Piruet	5.340.—		

Trzyletnie powyżej 10.000 zł.

Faust	131.718.—	Florimond	15.290.—
Madryt	120.096.—	Paroman	15.160.—
Harmonia	86.710.—	Fenomen	14.500.—
Colombo	38.730.—	An De	13.840.—
Arrow	35.260.—	Haga	13.710.—
Bohun II	32.053.—	Haza	13.450.—
Fagas	30.130.—	Already	13.120.—
Bascule	22.650.—	Centaur	12.900.—
Falada	22.500.—	Ponteba	12.750.—
Jaszczur II	22.140.—	Figaro II	12.430.—
Fordon	21.000.—	Hong Kong	12.090.—
Szeryf	20.230.—	Hulanka	11.620.—
M-me Bovary	18.300.—	Maur	11.410.—
Fanfara	18.000.—	Hora	10.990.—
Harpagon	17.200.—	Valibal	10.790.—
Monte Carlo	15.860.—	Ewiatr	10.370.—
Fanfara II	15.850.—	Tercyna	10.340.—

Czteroletnie i starsze powyżej 10.000 zł.

Herkules	101.900.—	Oleś	19.350.—
Forward	100.500.—	Allier	19.170.—
Fergana	77.000.—	Łaskawa Pani	16.830.—
Huk	56.080.—	Dziryt	16.000.—
Menzalaric	49.050.—	Hermosa	14.630.—
Colonel	44.950.—	Tout en Haut	14.520.—
Egmont	32.410.—	Parnas	14.260.—
Bramin	28.070.—	Ma Jalousie	13.920.—
Figaro	26.540.—	Gran	12.820.—
Galante	24.370.—	Niobe	12.295.—
Samson	24.350.—	Resonnance B. W.	11.720.—
Dziwo II	24.100.—	Guardi	11.410.—
Ibanez	22.570.—	Dollar	11.190.—
Pan Prezes	20.400.—	Ułan II	10.935.—
Ghazi	20.230.—	Wulkan	10.810.—
Farmazon	19.970.—	Caraibe	10.220.—
Alembik	19.900.—	Bebuś	10.125.—
Bakarat	19.880.—	Edynburg	10.090.—

LISTY DO REDAKCJI.

Do Szan. Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy"!

Przeczytałam artykuł p. Bogdana Ziętarskiego w „Jeźdźcu i Hodowcy" z dnia 25 września 1929 r. tak ostro krytykujący moją stadninę w Crabbet Park, w Anglji. Zdania wygłaszane przez p. Ziętarskiego są tak sprzeczne z ogólnoświatową reputacją mojej stadniny, że mogły być tylko dyktowane zazdrością, albo zupełnym brakiem kompetencji. Jedyne, co p. Ziętarski może mieć do zarzucenia koniom z Crabbet Park — są ich ceny, wahające się za roczniaki między 2000 i 5000 funtów szterlingów. Oczywiście, nie są to ceny dla p. Ziętarskiego, który zdaje się, umie tylko liczyć na szylingi, a nie na funty. Szkoda, że brak wykształcenia fachowego jednostki fałszuje w Polsce opinję stadniny w Crabbet Park.

Rząd Egipski kilkakrotnie kupował ogiery z mojej stadniny, również książęta arabscy i indyjscy są moimi stałymi klientami. Opinja największego znawcy koni arabskich w Indjach brzmi: „Żaden europejczyk nie zdaje sobie sprawy z bezcennej wartości

ogierów z Crabbet Park, gdyż nawet w Arabji niema już dzisiaj choć w przybliżeniu podobnego typu koni".

Dlatego też Towarzystwo Hodowców Konia Arabskiego w Anglji uprzedza swoich członków, żeby nigdy nie wystawiali swych koni równocześnie ze stadniną Lady Wenthworth, gdyż nie wytrzymają porównania. Reputacja mojej stadniny jest tak ustalona w Ameryce, że niedawno p. J. de Rothschild zakupił kilka moich klaczy. Zmarły już dzisiaj książe Sanguszko tak wysoko cenił i podziwiał stadninę w Crabbet Park, że krótko przed śmiercią zaproponował memu ojcu zamianę 12 klaczy ze swej hodowli w Sławucie na 2 ogiery z Crabbet Park. Zamiana ta nie doszła do skutku, gdyż ojciec mój nie chciał przyjąć kilku klaczy, które były niepewnego pochodzenia.

Na wystawie w Islington, należący do Jury hr. Potocki, dał „championship" klaczy z Crabbet Park, córce ogiera Rasima, który jest obecnie w posiadaniu hr. Bickera w Polsce.

Na dowód tego co wyżej wymieniłam, gotowa jestem służyć korespondecją i dokumentami, również moim katalogiem ilustrowanym, coprawda skrytykowanym przez p. Ziętarskiego. Osoby, któreby się tem interesowały, mogą otrzymać go bezpłatnie od hr. Bickera, Grodzisk Pozn.

Kończę odpowiedź na nieusprawiedliwioną krytykę p. Ziętarskiego uwagą, że takie postępowanie pociągnęłoby go w Anglji do bardzo przykrych rozpraw sądowych o dyfamację, a ks. Sanguszcze, który zresztą wyraził się z wielkim podziwem o mojej stadninie przed licznymi świadkami, radzę, żeby sobie wybrał zdolniejszego i kompetentniejszego administratora!

(—) Lady Wenthworth.

Do Szanownej Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy".

Przeczytawszy uprzejmy list lady Wenthworth, przesłany Szan. Redakcji, a dotyczący mego artykułu i mojej osoby, — nie mogę powstrzymać się od tego, by nie dorzucić jeszcze kilku słów, z prośbą o zamieszczenie.

Z ust pięknej Damy każde słowo, choćby nawet mniej przyjemne, jest zawsze milsze od pogardliwego milczenia.

Co więcej, uraza lady Wenthworth polega, zdaje mi się, na nieporozumieniu, gdyż właściwie jej list nie prostuje tego, co pisałem o exterieur'ze koni z Crabbet Park, myślę więc, chyba słusznie, że „qui tacet consentire — videtur".

Lady Wenthworth, pominąwszy milczeniem czynione jej koniom zarzuty, — zdaje się przyznawać mi tem samem słuszność, a poruszając w liście swym tematy, których ja w moim skromnym artykule zupełnie nie podejmowałem, — chce zaznaczyć, że usterki w budowie i ruchach nie zmniejszają wartości koni, czego ja znów nie mogę kwestjonować, wobec wysokich cen, płaconych za konie z Crabbet.

Idźmy jednak dalej za treścią listu.

Lady Wenthworth wyraża się z powątpiewaniem o moich matematycznych zdolnościach. W ich obronie zaznaczyć muszę, że już po wojnie światowej importowałem z Anglji do mego stada i stajni wyścigowej konie pełnej krwi, a płacąc za nie — nauczyłem się rachować na tysiące funtów!

Sam zresztą, gdy wspominam o „fantastycznych cenach", osiąganych za konie w Crabbet Park — wyrażam tylko mój podziw dla umiejętności sprzedawcy, nie kwestjonując bynamniej, że hodowla lady Wenthworth ma w Egipcie, Indjach i Ameryce stałych i licznych odbiorców. Podzielam również zdanie bezimiennego znawcy z Indji, że widocznie Europejczycy nie umieją ocenić wielkich zalet tych koni, bo, o ile mi wiadomo, zwiedzający przede mną stado w Crabbet Park Węgrzy — także nic nie kupili, chociaż potrzebowali ogierów, o czem wiem napewno. Przed kilku laty jeździła też do Crabbet delegacja z Polski i tak samo nie mogła się zdecydować na zakup żadnego konia.

Hiszpanie również musieli chyba słyszeć o tem sławnem stadzie, a jednak kupują — we Francji.

Nawiązując do uwagi o niepewności pochodzenia klaczy sławuckich, nadmienię tylko że w r. 1900 na międzynarodowej wystawie w Paryżu została odznaczona złotym medalem klacz sławuckiego stada ks. Sanguszki „Melpomena" ur. w 1892 r. po Achmet-Ejub od Trychiny, za „czystość krwi i doskonałą budowę". Ogier „Skowronek", do dziś kryjący w Crabbet Park, pochodzi również pośrednio ze Sławuckiego stada, gdyż stado Antoniny hr. Potockiej powstało w 1883-cim roku, założone przez Alfreda hr. Potockiego z materjału klaczy Sławuckich, kóre przeszły do stada antonińskiego drogą działów majątkowych, więc widocznie krew była dobra i rodowód pewny, skoro ogier ten okazał się godnym wcielenia do stada w Crabbet Park.

Jeszcze słówko o katalogu, który miałem skrytykować. Myślę, że tę uwagę spowodowało niedokładne tłomaczenie z polskiego, gdyż katalogi są piękne i jako reklama doskonałe, ale ze świetnie zrobionych fotografji można się jednak dopatrzeć usterek w budowie koni, o których pisałem, i to tylko mogłem mieć na myśli, wspominając o katalogu.

Szczęście to prawdziwe posiadać stado, nieznające braków, bo jeżeli wszystkie roczniaki można sprzedawać w cenie od 2000 do 5000 funtów, — przypuszczać należy, że stado nie ma nigdy takiego konia, którego chciałoby się pozbyć za każdą cenę, lub że nawet brak równie wysoką przedstawia wartość.

A jednak Anglja, która wyprodukowała najlepszego na świecie konia pełnej krwi, — sprzedaje czasami volbluty nawet po 5 funtów za sztukę, choć odrzuca równocześnie oferty 100.000 funtów, jako zbyt niskie, gdy chodzi o wyjątkowe jednostki.

Może to nieporozumienie ma inny, głębszy powód, a mianowicie różnicę punktów widzenia, z których osądzamy celowość hodowli konia.

Dla mnie wartość konia przy dobrym exterieur'ze wzrasta w miarę wykazanych przez niego większych zdolności do pokonywania wysiłków, stwierdzających jego siły i zdrowie. A ponieważ w katalogach Crabbet Park nie widzę wzmianki o tem, czy konie lady Wenthworth były kiedykolwiek poddawane próbom, któreby pozwoliły stwierdzić ich wartość użytkową, — przypuszczać mogę, że próby te nie miały miejsca.

Same, zdobyte na pokazach nagrody, — mniej mi imponują, tembardziej, gdy ich zdobycie ułatwia brak wszelkiej, choćby skromnej konkurencji, bo według słów lady Wenthworth, T-wo Hodowców Konia Arabskiego w Anglji uprzedza swoich członków, by nie wystawiali koni równocześnie ze stadem Crabbet Park, wiedząc zgóry o sromotnej i nieuniknionej porażce.

Istnieje jeden doskonały zwyczaj, uświęcony tradycją w całym świecie sportowym, gdy dwaj sportsmani nie mogą się pogodzić co do tego, który z ich koni jest lepszy — proponują match. Możeby więc lady Wenthworth zechciała przysłać do Polski najlepszego konia z Crabbet Park, i dać mu sposobność udowodnienia swej najwyższej klasy w porównaniu z końmi gumniskiego stada, w formie wzajemnego zakładu. I rezultat byłby ciekawy i spór — rozstrzygnięty.

W Gumniskach narazie zostaję, gdyż ks. Sanguszko, nie interesując się moją „końską" literaturą, nie ma zamiaru stosować się do rady lady Wenthworth, a z rezultatów hodowlanych i wyścigowych jest chwilowo zadowolony. Zawsze bądź co bądź stajnia gumniska w sezonie jesiennym zajęła pierwsze miejsce.

(—) Bogdan Ziętarski.

Do sprawy tej niewątpliwie interesującej naszych hodowców koni arabskich jeszcze powrócimy. *(Przyp. Redakcji).*

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do końcowych uwag artykułu p. J. Brezy, sądzę, że jednym z najważniejszych warunków ułatwienia hodowli koni pełnej krwi angielskiej, jest otrzymanie znacznej zniżki na przewóz klaczy hodowlanych, gdyż udzielane dotąd 20 procent są niczem. Dla hodowców mieszkających daleko od Kozienic i Janowa, wysoka cena przewozu jest szkopułem o jaki rozbijają się wszelkie zamiary. Źrebie wracające z matką do domu, 6-tygodniowe, opłaca taryfę całego konia! Towarzystwo Zachęty Chowu Koni i Departament Chowu, powinny wnieść zażalenie do Ministerjum Kolei o takie utrudnianie hodowli. Wagon ropy idzie z Podkarpacia do Gdańska za 80 zł., a wysyłka i powrót klaczy ze źrebięciem do Kozienic wyniesie 500 zł. i więcej. Przewóz towarowemi pociągami dla klaczy źrebnych jest tak niebezpieczny, że cofamy się często przed nim. Nieskończenie długa podróż wśród zimy jest też fatalnym skutkiem obecnego sposobu obchodzenia się z cennym materjałem hodowlanym w Polsce.

Z poważaniem
Cecylja Mycielska.

Wykaz 4 l. i st. koni arabskich, które startowały w 1929 r.

L. p.	NAZWA	WŁAŚCICIEL	HODOWCA	POCHODZENIE	Wiek	Ilość startów	Wygrane nagrody I	II	III	Wygrana suma	Uwaga
1	Dywersja	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Lutecja	4 l.	8	5	2	—	37.000	poza kat.
2	Ibrahim	R. ks. Sanguszko	„	Narzan i Lida	4 l.	7	5	2	—	23.000	
3	Golf	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Burgas i Elstera	4 l.	7	4	1	2	18.800	
4	Pielgrzymka	R. Kuźmicz	właśc.	Ricordo i Zorka II	4 l.	8	3	4	—	6.800	I kat.
5	Arba	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Nibeh i Askoura	4 l.	7	3	2	2	6.460	
6	Leila	Cz. Łopuski	właśc.	Junak i Sierotka	4 l.	8	1	3	2	5,660	II kat.
7	Grenada	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Burgas i Hezafi	4 l.	5	4	—	1	4.520	
8	Aghil	A. Wołk-Łaniewski	właśc.	Aghil-Branka i Bystra	6 l.	7	—	5	2	4.020	
9	Watacha	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Potyczka	4 l.	6	2	1	3	3.460	III kat.
10	Branka	A. Wołk-Łaniewski	„	Aghil-Branka i Arabja	4 l.	10	1	3	1	3.200	
11	Effendi	Gr. Of. 21 p. uł. Nadw.	J. hr. Russocka	Selim i Atma	4 l.	11	2	2	2	3.080	
12	Ali II	A. Wołk-Łaniewski	właśc.	Aghil-Branka i Bystra	4 l.	14	—	5	8	2.740	
13	Gawęda	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Burgas i Białogródka	4 l.	5	2	1	—	2.500	
14	Gitana	„ „	„	Burgas i Hebda	4 l.	3	2	1	—	2.360	
15	Poryck	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Flora	4 l.	2	1	—	1	1.900	
16	Ibn Mahomet	R. ks. Sanguszko	„	Mahomet i Sułtanka	4 l.	2	1	—	1	1.320	
17	Hajastan	Inż. W. Dunka de Sajo	„	Pielgrzym i Kadisza III	5 l.	3	—	1	2	760	
18	Aga	A. Wołk-Łaniewski	„	Aghil-Branka i Bystra	5 l.	6	—	—	4	440	
19	Majówka	M. Kokular por.	T. Raciborska	Wallis II i Zabawka	4 l.	6	—	1	1	400	
20	Abd-el-Krim	O. Bierzyńska	F. Żmigrodzki	Equator i Frelka	4 l.	5	—	1	—	300	
21	Girlanda	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Kafifan i Flora	4 l.	1	—	—	1	120	
22	Lama	O. Bierzyńska	J. Czerkawski	Amurath XIII i Łysonia	4 l.	2	—	—	—	—	
23	Izis	R. ks. Sanguszko	właśc.	Narzan i Sahara	4 l.	1	—	—	—	—	
24	Kaim	„ „	zagr. jugosł.	Gazal i Kalga	4 l.	1	—	—	—	—	

Wykaz 3 l. koni arabskich, które startowały w 1929 r.

L. p.	NAZWA	WŁAŚCICIEL	HODOWCA	POCHODZENIE	Ilość startów	Wygrane nagrody I	II	III	Wygrana suma	UWAGA
1	Djeballa	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Djebell i Anchallah	4	2	2	—	10.400	poza kat.
2	Haïti	W. Vet-sco	Państ. st. Janów	Ganges i Ameryka	4	2	2	—	9.500	
3	Hardy	St. „Janów"	„	Ganges i Gazella II	2	2	—	—	6.400	
4	Kassyda	R. ks. Sanguszko	właśc.	Mahomet i Sahara	6	1	3	2	4.920	I kat.
5	Marokko	R. i J. hr. Potoccy	„	Kafifan i Potyczka	6	3	1	2	4.040	
6	Hamilkar	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Abu-Mlech i Koalicja	4	2	—	2	3.600	II kat.
7	Hebe	„	„	Abu-Mlech i Hezafi	5	3	2	—	3.540	
8	Haszysz	„	„	Ganges i Siglavi-Bagdady	3	2	—	—	2.800	
9	Hortensja	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Ganges i Szarotka	4	2	2	—	2.080	III kat.
10	Urga	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Kafifan i Lutecja	4	—	1	1	2.000	
11	Mechmet	A. Wołk-Łaniewski	„	Aghil-Branka i Dahomanka	7	—	1	4	1.200	
12	Schach-Senan	T. Raciborska	„	Dżsingiskhan II i Mersucha	3	1	1	—	1.100	
13	Szeik	Cz. Łopuski	„	Muezin i Sierotka	6	—	2	3	840	
14	Parys	J. Czerkowski	„	Gazal i Pogoda	5	—	2	—	540	
15	Hanum	T. Raciborska	„	Dżsingiskhan II i Złota-Bajka	3	—	1	1	440	
16	Książę	A. Wołk-Łaniewski	„	Aghil-Branka i Łyska	3	—	1	2	420	
17	Izarra	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Afrit i Saïda	3	—	—	2	220	
18	Łobuz II	J. Czerkawski	właśc.	Gazal i Łysonia	4	—	—	1	100	
19	Habanera	St. „Janów"	Państ. st. Janów	Ganges i Hermitka	1	—	—	—	—	
20	Karnak	R. ks. Sanguszko	właśc.	Muezin i Dyska	1	—	—	—	—	
21	Caïd	„	zagr. franc.	Denouste i Caravanne	1	—	—	—	—	
22	Bachmat	Z. Lasocka	właśc.	Amurath III i Iskra	2	—	—	—	—	
23	Kalifa	R. ks. Sanguszko	„	Mahomet i Muszka	4	—	—	—	—	

Wykaz reproduktorów arabskich, których potomstwo startowało w 1929 r.

L. p.	NAZWA	Rok urodz.	POCHODZENIE	HODOWCA	Ilość startującego potomstwa	Wygrana suma zł.	Wygrana na potomka zł.
1	Wallis II	1918	Wallis I i Halabarda II	St. hr. Czacki	4	42.760	10.690,00
2	Burgas	1907	oryg. arab.		4	28.180	7.045,00
3	Narzan	1913	Kubiszan i Alaska	R. ks. Sanguszko	2	23.000	11.500,00
4	Ganges	1901	Hindostan II i Lezginka	J. hr. Potocki	5	20.780	4.156,00
5	Aghil-Branka	1905	Aghil-Aga i Branka	F. Cieńska	6	12.020	2.003,33
6	Djebell	1906	Sinaï i Dragonne	zagr. franc.	1	10.400	10 400,00
7	Abu-Mlech	1902	Mlech I i Łania	W. hr. Dzieduszycki	2	7.140	3.570,00
8	Ricordo	1905	Athos i Stella	J. hr. Potocki	1	6.800	6.800,00
9	Nibeh	1906	oryg. arab.		1	6.460	6.460,00
10	Mahomet	1913	Orjent i Pojata	R. ks. Sanguszko	3	6.240	2.080,00
11	Kafifan	1916	Mabrouk i Nigma	zagr. egipski	3	6.160	2.053,33
12	Junak	1916	Dżelfi-Mlecha i Gosposia	R. ks. Sanguszko	1	5.660	5.660,00
13	Selim	1909	Selim i Szumka	F. Cieńska	1	3.080	3.080,00
14	Dżsingiskhan II	1916	Dżsingiskhan i Siglavi-Bagdady	zagr. węg.	2	1.540	770,00
15	Muezin	1912	Ali Pasza i Sarolta	R. ks. Sanguszko	2	840	420,00
16	Pielgrzym	1903	Mlech I i Amanda	W. hr. Dzieduszycki	1	760	760,00
17	Gazal	1901	Gazal i Kohailan-Raschid	zagr. węg.	2	640	320,00
18	Equator	1905	Arslan i Melpomena	R. ks. Sanguszko	1	300	300,00
19	Afrit	1914	Kawakab i Kiadjouz	zagr. franc.	1	220	220,00
20	Amurath III	1910	Amurath i O'Bajan	zagr. austr.	1	—	—
21	Amurath XIII	1907	Amurath i Gazlan II	"	1	—	—
22	Denouste	1921	Latif i Djaïma	zagr. franc.	1	—	—
23	Gazal	1913	Gazal i Tahita	zagr. jugosł.	1	—	—

Wykaz właścicieli stajen arabskich 1929 r.

L. p.	WŁAŚCICIEL	Ilość start. koni	Ilość startów	Wygrane nagrody I	II	III	Wygrana suma zł.	Wygrana na konia zł.
1	R. i J. hr. Potoccy	6	27	11	5	8	48.520	8.086,66
2	St. „Janów"	10	30	23	7	5	46.600	4.660,00
3	R. ks. Sanguszko	11	37	12	9	7	46.320	4.210,90
4	A. Wołk-Łaniewski	6	47	1	15	21	12.020	2.003,33
5	W. Vetesco . , ...	1	4	2	2	—	9.500	9.500.00
6	R. Kuźmicz	1	8	3	4	—	6.800	6.800,00
7	Cz. Łopuski	2	14	1	5	5	6.500	3.250.00
8	Gr. Of. 21 p. uł. Nadw. . . .	1	11	2	2	2	3.080	3.080,00
9	T. Raciborska	2	6	1	2	1	1.540	770,00
10	Inż. W. Dunka de Sajo . . .	1	3	—	1	2	760	760,00
11	J. Czerkawski	2	9	—	2	1	640	320,00
12	Z. Wojtowicz	1	6	—	1	1	400	400,00
13	O. Bierzyńska	2	7	—	1	—	300	150,00
14	Z. Lasocka	1	2	—	—	—	—	—

Wykaz hodowców koni arabskich, których przychówek startow. w 1929 r.

L. p.	Hodowca	Ilość start. koni	Wygrana suma premjami hodowlan. zł.
1	Państwowa Stadnina „Janów"	11	5.610
2	R. i J. hr. Potoccy	6	4.852
3	R. ks. Sanguszko	6	2.924
4	A. Wołk-Łaniewski	6	1.202
5	R. Kuźmicz	1	680
6	Cz. Łopuski	2	650
7	J. hr. Russocka	1	308
8	T. Raciborska	3	194
9	Inż. W. Dunke de Sajo . .	1	76
10	J. Czerkawski	2	64
11	Fr. Żmigrodzki	1	30
12	Z. Lasocka	1	—

Wyścigi koni arabskich 1927, 28 i 29 r. w cyfrach.

	1927	1928	1929
Ilość dni	20	28	31
Ilość gonitw	37	53	56
Ilość koni	34	43	47
Ilość startów	142	248	220
Wypłacono nagród . . .	43.220,— zł.	103.320,— zł.	182.980,— zł.
Wypłacono premij hodowl.	4.322,— „	10.332,— „	16.590,— „
Wygrana na konia (średnia)	1.397,70 „	2.643,07 „	4.246,17 „
Startów w gon. (średnia)	3,8	4,7	3,9
Ilość stajen	8	11	14
Ilość hodowców, których przychówek startował .	8	12	12
Ilość reproduktorów, których potomstwo startow.	12	19	23
Najwyższa suma wygrana przez stajnię	16.760,— zł. „Janów"	33.830,— zł. „Janów"	48.520,— zł. hr. Potoccy
Najwyższa wygrana na konia w danej stajni (średn.)	5.290,— zł. T. Raciborska	5.290,— zł. hr. Potoccy	9.500,— zł. W. Vetesco
Najwyższa wygrana przez konia	8.500,— zł. Sahiba	18.250,— zł. Flisak	37.000,— zł. Dywersja
Najwyższa wygrana przez potomstwo reproduktora	15.040,— zł. Bakszysz	33.630,— zł. Bakszysz	42.760,— zł. Wallis II
Najwyższa wygr. na potomka reproduktora (średnia)	5.290,— zł. Nana-Sahib	8.407,50 zł. Bakszysz	11.500,— zł. Narzan
Największa ilość I nagród, wygranych przez konia	5 Sahiba	7 Dywersja	5 Dywersja
Czas w „Nagr. Sanguszkowskiej" Derby 2400 mtr.	3 m. 28 s. Sahiba	3 m. 14 s. Flisak	3 m. Dywersja
Najlepszy czas na dystansie 1600 mtr.	1 m. 50 s. Fryga	1 m. 52½ s. Aghil	1 m. 51 s. Dywersja

E. S.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Stefan the Great,** który przez pewien czas w Ameryce pełnił funkcje reprodukora powrócił obecnie do Anglji: lista jego na rok 1930 i 1931 jest już zamknięta.

AMERYKA.

— **Najwyższe oficjalne stanówki** na rok 1930 posiadają w Ameryce następujące ogiery stadne: po 2000 dolarów kryją: Chicle, Sir Galahad III, Maid Hatter, Reigh Count i Royal Minstrel; po 1500 dolarów kryją: Pennant, St. Germans, Upset, Wildair i Bown Bud. Zaznaczyć należy, że rzeczywiście najdroższe stanówki, jakie np. żądają za Man o'War nie są oficjalnie ogłoszone i podlegają prywatnej umowie.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 1 grudnia.

Prix la Haye Jousselin, 125.000 fr. — 5500 mtr. Steeplechase.

1. Heugon, 7 l. wał. (Mazzara — Houplines) Cte M. de Rivaud, 63 kg., ż. M. Frühinsholtz.
2. Cylda, 5 l. og. Ed. Wormser, 63 kg, ż. R. Bagniard.
3. Master Quack, 7 l. wał. A. Harduin, 65 kg., ż. P. Hamel;

bez miejsca: 4. Refiner, dalej padli: Telegram, Trocadero, Mercure II, Wavelet's Lad, Adorandus, Erigan.

Wygrane bardzo łatwo o niezl. il. dług. — 10 — 8 dł. Czas: 7 : 47.

Tot. 19, 16 67, 26:10.

Prix Henri de Breteuil, 50.000 fr. — 3.100 mtr. Handicap — Płoty.

1. Sans Peur VII 6 l. wał. (Aloes III — Symphonie) Vte M. de Rivaud, 66½ kg., ż. M. Frühinsholtz.
2. Double Dutch, 3 l. og. M. Tillement 61 kg., ż. M. Bonaventure.
3. Don Coursan, płn. wał. H. Saintagne, 64 kg., ż. P. Kerlogan;

bez miejsca: Stafford, Livre Jaune, Saint Aubin, Rustic. Winner Fleet, Himar, Carlton.

Wygrane o 1½ — ½ — 4 dł. Czas: 4:03.

Tot. 162, 36, 16, 64:10.

— **Bordeaux,** 1 grudnia.

Grand Steeple Chase de Bordeaux, 41.000 fr. — 4500 mtr.

1. Le Beau, 5 l. og. J. Barron, 65 kg., ż. L. Loiseau.
2. Light Ship, 6 l. wał. G. du Breil, 67, ż. J. Crockett.
3. Lest, 6 l. wał. P. Versein, 67 kg., ż. M. Chancelier;

bez miejsca: La Sangalibey, Saint Domingue.

Wygrane o 1 — 8 — 1 dł.

Tot 22, 17, 36:10.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.